

Błażej Przybylski

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, Wydział Nauk Pedagogicznych,
e-mail: blazej.przybylski@wp.pl

Opinie przyszłych pedagogów na temat medialnie głośnych zmian w systemie edukacji

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/PBE.2017.006>

Opinions of Future Pedagogues on Educational System Changes Highlighted by the Mass Media

Abstract:

The article is a report of the author's research conducted among students of the Maria Grzegorzewska University in Warsaw in the years 2015 and 2016. The aim of the research was to recognise the students' political views, attitudes towards democracy and electoral activity, as well as their opinion on issues popular in the mass media, such as liquidation of gymnasium and switching to the 8-grade primary school and the abolition of the obligatory school enrolment age of 6 years. The research was conducted by the author's questionnaire containing 16 closed-ended questions. The participants were 506 stationary students of the Pedagogical Faculty at the Maria Grzegorzewska University, specialization: pedagogy and special education. The group of participants was selected randomly.

The results of the research prove unambiguously that the interest in politics is very low among students; the majority of them do not have any precise views and half of them declared not having participated in the elections for Parliament. Concerning the students' attitude towards the proposed changes in the educational system, the percentage rate shows that both proposals of the Polish government (liquidation of gymnasium and abolition of the obligatory school enrolment age of 6 years) have more supporters than opponents. The author confronts the obtained results with the results of research undertaken by large research centres

on all-Poland research groups, which allows to present the attitudes of pedagogy students on the background of the general public.

Key words: democracy, education, gymnasium, politics, students.

Wprowadzenie

W artykule przedstawię oraz skomentuję wyniki badań własnych przeprowadzonych wśród studentów Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie na przełomie 2015 i 2016 roku. Zaprezentuję:

- a) poziom zainteresowania polityką, stosunek do demokracji, poglądy polityczne i rozkład poparcia dla konkretnych środowisk politycznych oraz
- b) stosunek studentów do istotnych i głośnych medialnie sporów: zniesienia obowiązku szkolnego dla 6-latków oraz likwidacji gimnazjum.

Za jedną z głównych bolączek demokracji liberalnej, inaczej nazywanej przedstawicielską czy też proceduralną, uznaje się niski poziom akceptacji systemu politycznego oraz brak aktywności obywateli w sferze polityki. W artykule przyjrę się, jak na tle obiegowych opinii o powszechnej apatii politycznej wśród młodzieży przedstawiają się studenci warszawskiej uczelni. Przybliżę procentowy rozkład poparcia dla systemu demokratycznego w Polsce, poziom zainteresowania polityką oraz deklarowany udział w wyborach parlamentarnych w roku 2015.

Wyniki prezentowanych badań dotyczą również dwóch ważnych sporów, obecnych w dyskursie medialnym. Za kluczową i najbardziej aktualną kwestię edukacyjną, która – obserwując debaty polityków, naukowców czy obywateli zainteresowanych losem edukacji – dzieli społeczeństwo, należy uznać zapowiadaną podczas kampanii wyborczej, a dziś już ogłoszoną likwidację gimnazjum. To sprawa zdecydowanie najgłośniejsza medialnie, ale nie jedyna, która stanowi oś niezgody. W czasie kampanii wyborczej w roku 2015 kwestią wzbudzającą kontrowersje i emocje był także postulat podwyższenia obowiązkowego wieku szkolnego. Celem artykułu nie jest dyskusja nad argumentami poszczególnych stron ani głosami płynącymi ze środowisk naukowych na temat gotowości szkolnej dzieci czy funkcjonowania gimnazjów. Przede wszystkim interesuje mnie stosunek studentów do dwóch wymienionych powyżej zmian w systemie edukacji. W poniższym artykule zostanie on skomentowany i skonfrontowany z wynikami badań ogólnopolskich.

Cel badania

Celem badania było poznanie opinii studentów APS dotyczących proponowanych zmian w edukacji. Po przeanalizowaniu programów wyborczych komitetów startujących w wyborach parlamentarnych w 2015 roku, a także na podstawie obserwacji debat medialnych, wybrałem tematy najgłośniejsze oraz najczęściej poruszane przez główne środowiska polityczne w ich programach i obietnicach wyborczych. O ustosunkowanie się do nich poprosiłem studentów jednej z uczelni pedagogicznych w Polsce, kształcącej przyszłe kadry systemu edukacji.

Narzędzie badawcze

W artykule przedstawię wyniki badania przeprowadzonego za pomocą autorskiego kwestionariusza ankiety, sporządzonego specjalnie na potrzeby niniejszego badania. Całe badanie składało się z dwóch części. Najpierw w celu zbadania orientacji ideologicznych badani wypełniali spolszczoną wersję kwestionariusza O’Neilla¹. Następnie poproszeni zostali o ustosunkowanie się do pytań zawartych w autorskim kwestionariuszu ankiety, składającym się z 16 pytań zamkniętych. W artykule przeprowadzona zostanie analiza odpowiedzi na część z pytań umieszczonych w kwestionariuszu ankiety.

Dobór próby

W badaniu wzięli udział studenci dzienni na kierunkach pedagogika oraz pedagogika specjalna, realizowanych na Wydziale Nauk Pedagogicznych warszawskiej Akademii. W badaniu nie uczestniczyli studenci niestacjonarni, studenci z innych kierunków studiów oraz studenci studiów doktoranckich. Dobór próby miał charakter losowy grupowy (Konarzewski, 2000, s. 106). Bezpośrednio do badania zostały wylosowane całe grupy ćwiczeniowe. Dobór ten zastosowano przede wszystkim ze względów organizacyjnych. Dobierając próbę, starałem się, aby była ona reprezentatywna dla wyżej wymienionych kierunków, dlatego też badania zostały przeprowadzone na każdym roku studiów (przynajmniej w dwu grupach ćwiczeniowych na jednym kierunku).

¹ Opis procedury badawczej oraz prezentacja wyników badania zostały szczegółowo omówione w osobnym artykule, pt. „Studenci pedagogiki Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie i ich orientacje edukacyjne. Prezentacja wyników badań własnych”, „Kultura i Edukacja” (artykuł przyjęty do druku).

Przebieg badania

Badanie przeprowadzono w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie w okresie od grudnia 2015 do lutego 2016 roku. Wybory do parlamentu odbyły się 25 października 2015 roku, a więc na krótko przed realizacją badania. Czas ten miał swoją specyfikę; wyniki badań mogły przedstawiać się inaczej w okresie „zamrożenia politycznego”, kiedy społeczeństwo nie angażuje się tak mocno w politykę. Na ogół zaraz po wyborach partie zwycięskie cieszą się większą popularnością niż po dłuższym okresie sprawowania władzy, ich pomysły spotykają się z większą aprobatą i entuzjazmem społeczeństwa, obietnice wyborcze nie są jeszcze rozliczane. Zasadniczo okres kampanii wyborczych sprzyja pogłębionym debatom. Kwestie edukacyjne częściej pojawiają się w dyskusjach w przestrzeni medialnej; powodują silniejszą mobilizację wśród społeczeństwa i stwarzają szansę na wyrobienie sobie zdania na konkretny temat.

Kwestionariusze autorskiej ankiety rozdałem w 27 grupach ćwiczeniowych (badanie zostało przeprowadzone co najmniej w dwóch grupach na każdym roku studiów licencjackich i magisterskich, co daje 10 grup na jednym kierunku studiów). Badania, we wszystkich grupach, przeprowadzałem osobiście, po uzyskaniu zgody prowadzącego ćwiczenia. Bezpośrednio przed rozdaniem narzędzi badawczych poinformowałem wszystkich respondentów o celach badania.

Opis próby badawczej

Kwestionariusz ankiety wypełniło 506 osób, z czego 53,6% stanowili studenci pedagogiki ogólnej a 44,4% – studenci pedagogiki specjalnej. W próbie przeważali studenci studiów licencjackich (58,7%). Aż 97,7% badanych urodziło się między 1990 a 1996 rokiem, czyli w momencie badania mieścili się w przedziale wiekowym 19–25 lat. Wśród badanych 95,4% stanowiły kobiety.

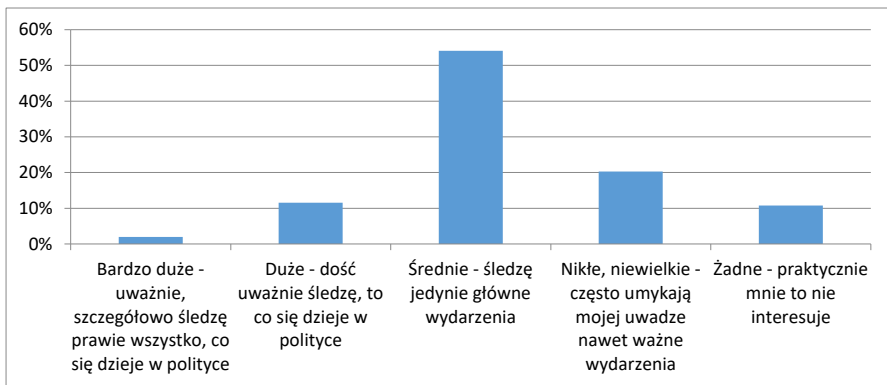
Prezentacja i omówienie wyników badania

Pytania dotyczyły między innymi zainteresowania polityką, udziału w ostatnich wyborach, udzielonego poparcia konkretnej partii politycznej czy stosunku do demokracji.

1. Badani a polityka

W powszechnym przekonaniu młodzi ludzie nie interesują się polityką. Ta obiegowa opinia była już wielokrotnie konfrontowana z naukowymi pracami podejmującymi tematykę zaangażowania młodych w życie polityczne. Jedni uwa-

zali, że „przynajmniej na poziomie autodeklaracji wynik taki nie potwierdza tezy o braku zainteresowań politycznych wśród młodzieży” (Kiciński, 2001, s. 17). Inni, jak np. Maria Hirszowicz twierdzili, że „brak zainteresowania polityką, zamykanie się we własnych kręgach społecznych, życie nastawione na potrzeby własnego ja to wyznacznik kultury naszych czasów” (Hirszowicz, 2007, s. 172). Na podstawie deklaracji studentów APS można stwierdzić, że rzeczywiście zainteresowanie polityką zdecydowanej większości badanych jest niewielkie; najczęściej ogranicza się jedynie do śledzenia najważniejszych wydarzeń. Mniej niż 14% studentów interesuje się polityką w stopniu dużym lub bardzo dużym (tylko 2% spośród nich wskazuje na bardzo duże zainteresowanie), podczas gdy ponad 30% wcale nie interesuje się polityką.



Rysunek 1. Zainteresowanie polityką (N = 503)

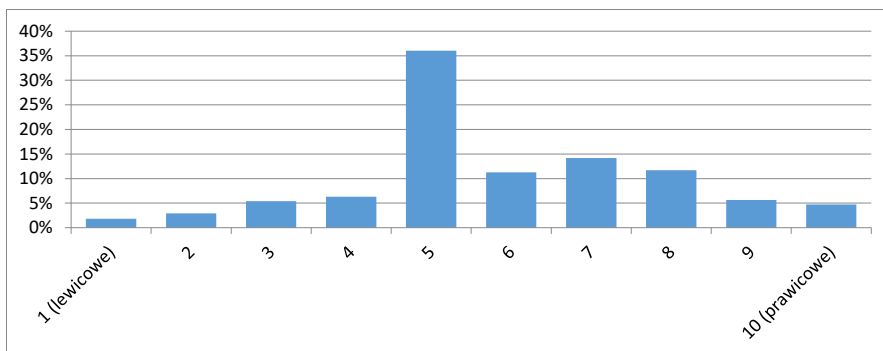
Źródło: opracowanie własne.

Wyniki te nie różnią się zasadniczo od wyników badań przeprowadzanych cyklicznie na ogólnopolskiej próbie młodych ludzi przez Centrum Badania Opinii Publicznej. W 2013 roku tylko 11% badanych uczniów ostatnich klas szkół ponadpodstawowych zadeklarowało duże lub bardzo duże zainteresowanie polityką. We wspomnianym badaniu, prowadzonym od 1996 roku, odsetek osób o co najmniej dużym zainteresowaniu polityką tylko raz (w pierwszej edycji badania w 1996 r.) przekroczył 15%. W latach późniejszych wahał się między 11% a 14% (Grabowska, Kalka, 2014). Tak więc badania nad młodzieżą pokazują, że zainteresowanie polityką utrzymuje się stale na podobnym i relatywnie niskim poziomie. Studenci Akademii Pedagogiki Specjalnej, niestety, nie są wyjątkiem. Wyniki badania potwierdzają częściowo tezę Zbigniewa Kwociń-

skiego, który wskazywał na deficyty zaangażowania obywatelskiego w świecie akademickim. Obojętność obywatelska ma być jedną z głównych epidemii dotyczących uczelnie wyższe. „Studia wyższe stały się bazarami z tanimi dyplomami bez pokrycia w kompetencjach (...). Wykształcenie nie przygotowuje do odpowiedzialnego uczestnictwa obywatelskiego, aktywności gospodarczej i aktywnego korzystania z kultury” (Kwieciński, 2007, s. 227). Jednoznacznie badania wskazują na brak zainteresowania sprawami publicznymi znacznej części młodzieży akademickiej. W kwestionariuszu ankiety nie pytałem jednak o aktywności gospodarcze, kulturalne, społeczne, związane np. z zaangażowaniem w działalność charytatywną, pomocową czy na rzecz wspólnoty lokalnej.

Studenci APS nie są również przeświadczeni o przewadze demokracji nad innymi systemami politycznymi. Z twierdzeniem, że demokracja ma przewagę nad wszelkimi formami rządów, zgadza się 39% badanych. Nieco więcej niż co czwarty badany uważa, że „niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być bardziej pożądane niż rządy demokratyczne”. Tylko 6% otwarcie przyznaje, że system polityczny nie ma żadnego znaczenia. Jednak prawie aż 30% respondentów wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”. Odsetek odpowiedzi „prodemokratycznych” jest wyższy o 10 punktów procentowych niż wśród młodszych badanych przez CBOS (Grabowska, Kalka, 2014, s. 50–51).

Studenci zostali ponadto poproszeni o określenie swoich poglądów na skali od 1 do 10, gdzie „1” oznaczało poglądy lewicowe a „10” prawicowe. Największy odsetek osób (36%) wybrał odpowiedź środkową (5). Średnia od-



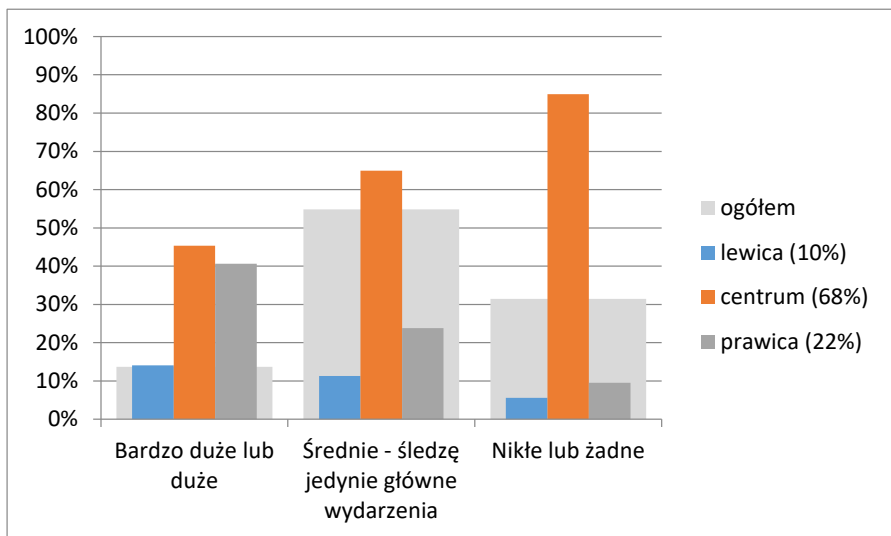
Rysunek 2. Procentowy rozkład deklarowanych poglądów politycznych studentów APS na skali od 1 do 10, gdzie 1 oznacza lewicowe, a 10 prawicowe (N = 444)

Źródło: opracowanie własne.

powiedzi badanych wynosi 5,88. Liczniejsze są odpowiedzi skrajne znajdujące się po prawej stronie osi. „10-tkę” wybrało 5%, a „1-kę” tylko 2% badanych.

Poglądy badanych podzieliłem na trzy grupy: lewicową, centrową oraz prawicową. Metodyka wyznaczania poglądów badanych polegała na zaklasyfikowaniu konkretnych odpowiedzi do jednego z trzech umownie przyjętych nurtów. Zatem: do lewicy zakwalifikowałem osoby, które zaznaczyły 1, 2 lub 3; przyjąłem, że osoby o poglądach centrowych wybrały odpowiedzi: 4, 5, 6 lub 7; z kolei osoby zaznaczające na osi 8, 9 lub 10 to osoby o poglądach prawicowych. Rozkład odpowiedzi prowadzi do następującej konkluzji: zdecydowana większość badanych mieści się w centrum; ponad 2/3 respondentów można zaliczyć do grona osób o poglądach centrowych. Niewiele ponad 20% deklaruje się jako prawica, a jedynie 10% jako lewica.

Wśród osób o dużym lub bardzo dużym zainteresowaniu polityką, stanowiących ledwie 14% studentów, również dominują „centryści”. Jednak ich dominacja jest znacznie słabsza niż w pozostałych grupach. Wśród badanych interesujących się polityką 45% to osoby, które zaliczają do centrum, a ponad 40% to osoby o poglądach prawicowych. Wśród interesujących się polityką w stopniu co najmniej dużym zaznacza się wyraźna przewaga osób o poglądach prawicowych nad osobami o poglądach lewicowych (które w tej grupie stano-

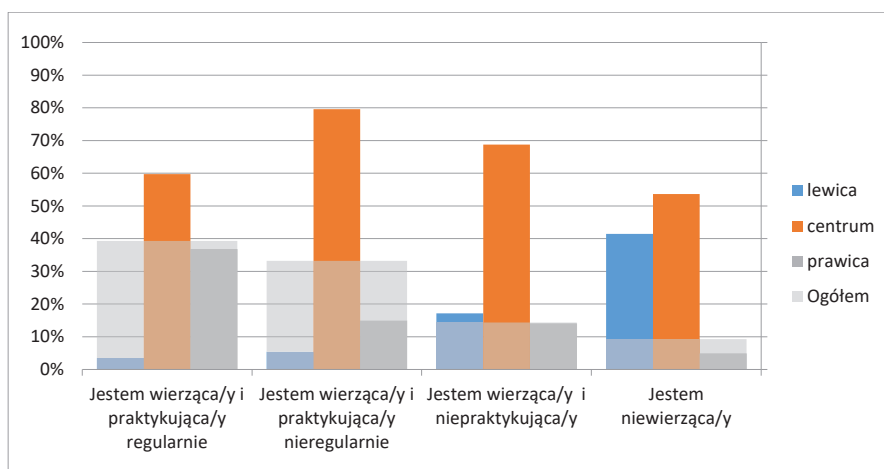


Rysunek 3. Zainteresowanie polityką a poglądy polityczne (N = 438)

Źródło: opracowanie własne.

wią 14%). Wśród osób o mniejszym zainteresowaniu polityką odsetek osób o poglądach centrowych utrzymuje się na znacznie wyższym poziomie. Wśród studentów deklarujących nikłe lub żadne zainteresowanie polityką (stanowią oni prawie 1/3 ogółu) do „politycznego centrum” zalicza się 85% (można przypuszczać, że osoby te asekuracyjnie wskazały środkową odpowiedź). Wybór tej opcji może świadczyć o tym, że znaczna część badanych nie ma „twardej tożsamości politycznej” (Markiewicz, 2015).

Studenci Akademii w zdecydowanej większości deklarują, iż są osobami wierzącymi: 39% praktykuje regularnie, 33% praktykuje nieregularnie, 14% nie praktykuje w ogóle. Tylko 9% wybrało odpowiedź „jestem niewierzący/a”. „Religijność” badanych jest istotną statystycznie zmienną różnicującą ich poglądy (zależność istotna statystycznie na poziomie 0,01). We wszystkich wyróżnionych kategoriach dominują osoby o poglądach centrowych. Największy odsetek prawicowców jest wśród osób wierzących i praktykujących regularnie (38%). Znacznie niższy u osób wierzących i praktykujących nieregularnie (15%), wierzących niepraktykujących (14%) oraz niewierzących (5%). Z kolei wśród osób o poglądach prawicowych aż 65% deklaruje, że praktykuje regularnie. Dla porównania wśród wyborców lewicy takich osób jest tylko 13%, a wśród wyborców centrum – 35%. Wśród badanych deklarujących, że nie praktykują lub są niewierzący, obserwujemy większy odsetek osób o poglądach lewicowych niż prawicowych.



Rysunek 4. Religijność a poglądy polityczne (N = 443)

Źródło: opracowanie własne.

Studenci APS zostali również poproszeni o wskazanie komitetu wyborczego, na który oddali głos w wyborach parlamentarnych. Zwracam uwagę, po pierwsze, na okres prowadzenia badania – pierwsze grupy brały w nim udział ponad miesiąc, a ostatnie w trzy miesiące po wyborach, oraz, po drugie, na fakt, że respondenci często, chcąc przedstawić się w lepszym świetle, przyznają się do udziału w wyborach, mimo że w nich nie uczestniczyli. Frekwencje podawane przez PKW są statystycznie co najmniej o kilka punktów procentowych niższe niż udział deklarowany w sondażach. Data realizacji badania mogła mieć też różny wpływ na deklaracje studentów. Z jednej strony, akceptacja dla partii zwycięskiej mogła być wyższa po wyborach niż rzeczywiste jej poparcie w akcie wyborczym, czemu sprzyjać może początkowy okres sprawowania rządów, np. efekt nowych twarzy czy obietnic powyborczych. Z drugiej strony, mógł nastąpić spadek poparcia, spowodowany pierwszymi protestami obywatelskimi czy też kontrowersyjnymi działaniami wokół Trybunału Konstytucyjnego.

Rysunek 5 uwzględnia wyniki badań własnych przeprowadzonych wśród studentów wraz z odniesieniem do rzeczywistego wyniku wyborów (http://parlament2015.pkw.gov.pl/349_wyniki_sejm oraz deklaracji wyborczych wśród osób w przedziale wiekowym 18–29 lat (Ipsos dla Polsat, TVN, TVP) (<http://www.newsweek.pl/polska/szczegolowe-wyniki-wyborow-parlamentarnych-2015-jak-glosowaly-wojewodztwa,artykuly,372966,1.html>).

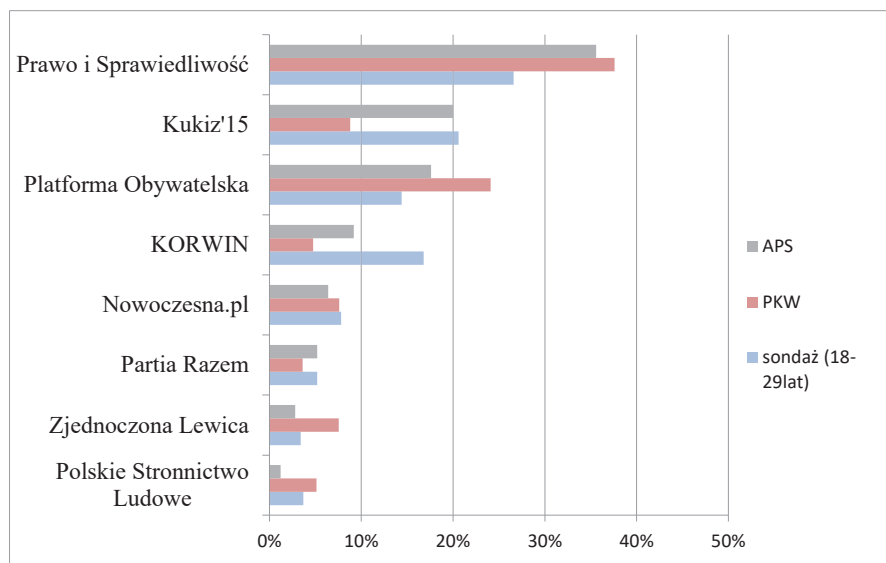
Ponad połowa (50,4%) respondentów wskazała konkretny komitet wyborczy, na który oddała głos. Z kolei 37% badanych podkreśliło, że nie brało udziału w wyborach, pozostałe 12% odmówiło odpowiedzi na to pytanie bądź też nie pamiętało, na kogo oddało głos (tę grupę respondentów zaliczam do „niegłosujących”). Frekwencja wśród studentów stała na bardzo niskim poziomie – była wręcz niższa o 0,5 punktu procentowego od tej ogłoszonej przez Państwową Komisję Wyborczą. Należy też założyć, że rzeczywisty odsetek studentów uczestniczących w wyborach kształtował się na poziomie jeszcze niższym niż zadeklarowano.

Studenci APS, co nie zaskakuje, im bardziej interesują się polityką, tym chętniej idą do urn wyborczych. Wśród osób interesujących się polityką w stopniu co najmniej dużym ponad 70% zadeklarowało uczestnictwo w wyborach; wśród tych, którzy interesują się w stopniu średnim, odsetek ten wyniósł już tylko 57%. Spośród niezainteresowanych polityką w wyborach uczestniczył mniej niż co trzeci student (31%).

Zdecydowanie najliczniej do urn poszły osoby o poglądach prawicowych (82%); wśród centrum odsetek ten wyniósł (44%), a na lewicy (64%). Najchętniej głosowały osoby regularnie praktykujące – 61% spośród nich zadeklarowa-

ło udział w wyborach (odpowiednio: wśród praktykujących nieregularnie 40%, niepraktykujących – 47%, niewierzących – 52%). Największy odsetek wyborców widoczny jest wśród „demokratów”. Udział w wyborach wzięło 60% spośród nich. Odsetek ten wśród studentów dopuszczających niekiedy inne formy rządów niż demokracja wyniósł 52%, natomiast wśród tych, którzy nie widzą różnicy w systemach politycznych – zaledwie 21%.

Wśród studentów Akademii Pedagogiki Specjalnej największe poparcie zyskała partia Prawo i Sprawiedliwość, na którą zagłosowało 36% respondentów (n = 89). Wynik uzyskany na uczelni przez zwycięską partię jest bardzo podobny do wyniku osiągniętego przez nią w wyborach parlamentarnych, ale znacznie wyższy niż w badaniach sondażowych dotyczących wyborów dokonanych przez najmłodszą kategorię wiekową. Studenci APS znacznie liczniej niż ogół Polaków poparli w wyborach ruch Kukiz'15 i KORWIN. Oba te środowiska zdecydowanie większe uznanie zdobyły wśród młodszych obywateli. Jak widać, partie o charakterze bardziej prawicowym (PiS, KORWIN i Kukiz'15) uzyskały w sumie ponad 65% głosów.



Rysunek 5. Poparcie dla komitetów wyborczych w wyborach parlamentarnych 2015 (n = 256)

Źródło: opracowanie własne.

Lewica (Zjednoczona Lewica i Partia Razem) osiągnęły – podobnie jak w wyborach – słaby wynik, z tą różnicą, że gdyby o wejściu do Sejmu decydowali tylko studenci APS, Partia Razem, przekraczając próg 5%, znalazłaby się w parlamencie (tak samo jak KORWIN). Poza Sejmem znaleźliby się przedstawiciele Zjednoczonej Lewicy oraz PSL-u, który w populacji osób młodszych uzyskuje tradycyjnie słabsze wyniki.

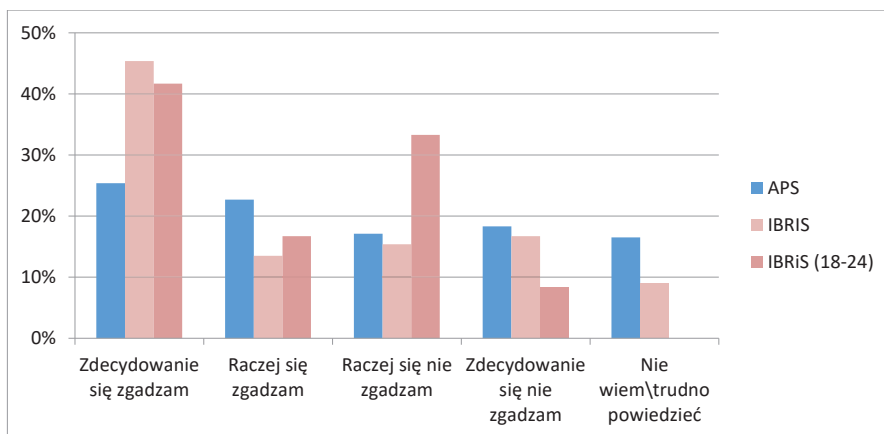
2. Likwidacja gimnazjum

Sprawą medialnie najgłośniejszą wśród kwestii edukacyjnych był w okresie wyborów projekt likwidacji gimnazjum, który w dalszym ciągu budzi żywe emocje. Pomysł ten forsowało Prawo i Sprawiedliwość już w czasie kampanii wyborczej, czyniąc z likwidacji tej instytucji jedną ze sztandarowych obietnic. Partia konsekwentnie powtarzała, że wprowadzenie gimnazjum stanowi błąd, który wypada jak najszybciej naprawić, powracając do dawnego systemu edukacji. W swoim programie wyborczym (PiS, 2014) oraz w wielu wypowiedziach prominentnych polityków obiecywano wygaszenie gimnazjum. Wśród wielu argumentów przemawiających za tą koniecznością wtedy jeszcze partia opozycyjna, dziś rządząca, wskazywała m.in. na zjawisko przemocy szkolnej, której gimnazja stały się siedliskiem, marnotrawienie czasu przeznaczanego na rzeczywistą naukę czy też silniejsze różnicowanie szans edukacyjnych uczniów z różnych środowisk. Obecnie (ostatni kwartał 2016 roku) wiele wskazuje na to, że zapowiadane zmiany zostaną wprowadzone w życie już od nowego roku szkolnego. W obronie swojej decyzji, krytykowanej przez środowiska akademickie, nauczycielskie i związków zawodowych, rządzący odwołują się do swojego programu wyborczego, w którym zawarli obietnicę likwidacji tej instytucji. Podpierają się przy tym badaniami opinii publicznej, która – ich zdaniem – jednoznacznie popiera działania w tym względzie.

W badaniu zapytałem studentów o ich stosunek do likwidacji gimnazjum i przywrócenia 8-letniej szkoły podstawowej. Prawie połowa (48%) przyszłych pedagogów akceptuje ten pomysł; przeciwnych jest 35% respondentów. Zdecydowanie za likwidacją gimnazjum wypowiada się 25% badanych. Natomiast zdecydowani przeciwnicy likwidacji gimnazjum stanowią 18%. Wyniki badań pokazują, że opinie wśród studentów APS są w tej kwestii dalekie od jedności.

Wyniki badań własnych porównałem z wynikami podobnych badań, realizowanych przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych. Ośrodek ten przeprowadził badania na ogólnopolskiej próbie $n = 1100$ osób w dniach 15–16 paź-

dziennika 2015 roku, a więc krótko przed wyborami oraz w okresie poprzedzającym badania prowadzone przeze mnie (http://www.ibris.pl/Spoeczna_ocena_propozycji_zmian_systemu_edukacji). W przypadku zarówno ogółu badanych (IBRiS), jak i kategorii wiekowej 18–24 (IBRiS, 18–24) poglądy są bardziej jednoznaczne – około 60% popiera postulat likwidacji gimnazjum. Widać, że mniejszy odsetek studentów APS niż ogółu Polaków zgadza się z pomysłem forsowanym przez Prawo i Sprawiedliwość.



Rysunek 6. Należy zlikwidować gimnazjum i przywrócić 8-letnią szkołę podstawową (APS, N = 503)

Źródło: opracowanie własne.

Pomysł wysuwany przez PiS spotyka się z poparciem 56% (n = 89) wyborców tej partii (przykładowo, 52% osób głosujących popiera likwidację, a „tylko” 44% tych, którzy nie głosowali – wśród nich jest znacznie wyższy odsetek osób, które nie mają zdania na ten temat)². Studenci APS, niezależnie od swojego zainteresowania polityką, sprzeciwiają się likwidacji gimnazjum w podobnym stopniu („nieinteresujący się” – 32%, średnio interesujący się – 36%, bardzo interesujący się – 35%). Wśród tych interesujących się polityką „średnio” lub „bardzo” odsetek zwolenników likwidacji kształtuje się na zbliżonym poziomie (odpowiednio 54% i 51%). Jedynie ci niezainteresowani

² Ze względu na niewielką liczbę osób głosujących na pozostałe komitety wyborcze nie podaję procentowego rozkładu poparcia wśród wyborców tych partii dla pomysłu likwidacji gimnazjum.

studenci rzadziej popierają likwidację gimnazjum (41%), choć zdecydowanie częściej niż pozostali badani przyznają, że nie mają zdania – co czwarty z nich nie potrafi odnieść się do pomysłu partii rządzącej.

Znacznie większe poparcie likwidacja gimnazjów znajduje u osób, które swoje poglądy lokują po prawej stronie sceny politycznej. Aż 2/3 prawicowców opowiada się za ich zniesieniem, w tym 38% zdecydowanie. Średnia zaznaczona na skali lewica–prawica wśród osób popierających likwidację gimnazjum wynosi 6,25, z kolei w przypadku przeciwników – 5,49.

Na lewicy odsetek zwolenników i przeciwników rozkłada się równo: 44% to zwolennicy likwidacji i 44% jej przeciwnicy (w tym 38% zdecydowani przeciwnicy). Z kolei wśród „centrystów”, najliczniejszej grupy badanych, 40% jest przeciwnych likwidacji gimnazjum, a 42% popiera ten pomysł.

Większość badanych (60%) wyraża pogląd, że sprawa likwidacji gimnazjum powinna zostać rozstrzygnięta w referendum. Co piąty badany uważa, że referendum nie jest potrzebne do rozstrzygnięcia kwestii gimnazjów. Podobny odsetek nie ma zdania na ten temat. Za referendum opowiada się większy odsetek „prodemokratów” (65%) niż osób, które dopuszczają inną formę rządów (55%) lub też nie przywiązują większego znaczenia do formy ustroju politycznego (44%). Wśród zwolenników referendum liczebnie górują osoby o poglądach prawicowych (66%) nad „centrystami” (60%) i „lewicowcami” (53%).

3. Obniżenie wieku szkolnego

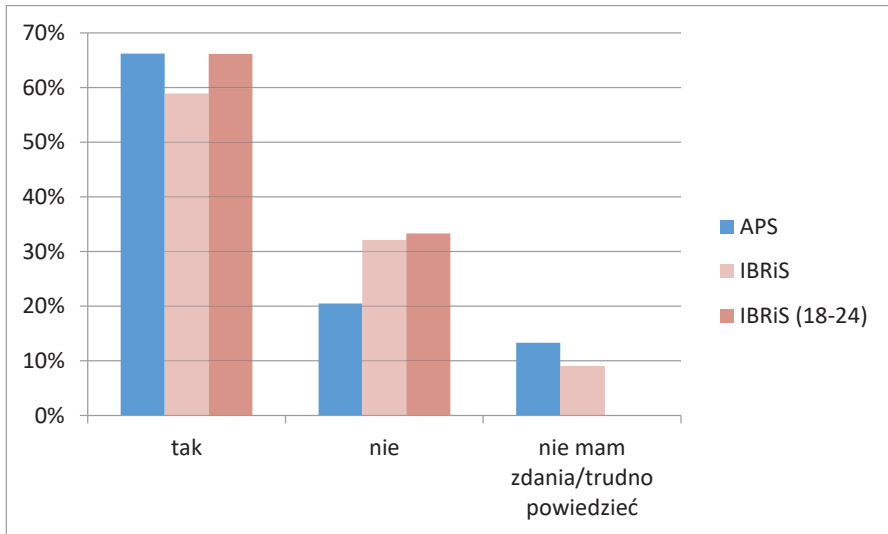
Jedna z najbardziej krytykowanych decyzji w odniesieniu do systemu edukacji, podjętych przez rząd Platformy Obywatelskiej, dotyczyła obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego, choć wprowadzona zmiana stanowiła odpowiedź na głosy od dawna płynące ze środowiska naukowego (Wilgocka-Okoń, 1972) oraz wpisywała się w tendencję charakterystyczną dla krajów członkowskich Unii Europejskiej (Nowakowska-Siuta, 2015). Właściwie to już „od czasu pojawienia się zamysłu obniżenia do 6 lat wieku rozpoczynania nauki w pierwszej klasie, do dnia dzisiejszego wokół tego tematu toczy się dość napięty dyskurs medialny” (Perkowska-Klejman, Górka-Strzałkowska, 2015, s. 86). Obniżenie wieku spotkało się z dezaprobatą wielu środowisk, które przestrzegały przed konsekwencjami wprowadzanych zmian dla rozwoju i edukacji dzieci; zwracały m.in. uwagę na nieodpowiednie przygotowanie szkół do przyjęcia „maluchów” lub przesłanki ekonomiczne stojące za tą decyzją. Bogusław Śliwerski podkreślał, że „problem nie sprowadza się w naszym kraju do dojrzałości psychofizycznej, ale do dojrzałości instytucjonalnej” (Śliwerski, 2014, s. 53); dalej

pisał: „argumentacja władz edukacyjnych, nie ma nic wspólnego z nauką, gdyż nie o wspieranie rozwoju dzieci chodziło w tej zmianie, ale o jak najwcześniejsze wypchnięcie absolwentów obowiązkowego szkolnictwa na rynek pracy” (tamże, s. 68). Nie zaskakuje, że podczas kampanii wyborczej do parlamentu w 2015 roku główne siły polityczne ochoczo podjęły kwestię wieku szkolnego. Partia „PiS”, powołując się na oczekiwania i wolę rodziców, jednoznacznie deklarowała, że w razie jej zwycięstwa „obowiązek szkolny będzie się rozpoczynał w roku, w którym dziecko kończy 7 lat” (PiS, 2014). Już na samym początku kadencji Sejm przyjął nowelizację ustawy o systemie oświaty, zgodnie z którą „od roku szkolnego 2016/2017 obowiązkiem szkolnym będą objęte dzieci od 7 roku życia. Dziecko 6-letnie będzie miało prawo do rozpoczęcia nauki w pierwszej klasie szkoły podstawowej o ile korzystało z wychowania przedszkolnego w roku szkolnym poprzedzającym rok szkolny, w którym ma rozpocząć naukę w szkole” (<https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/obowiazek-szkolny-dla-siedmiolatkow-co-sie-zmienia-w-ustawie.html>).

Studenci APS w okresie prowadzenia badań zdecydowanie popierali projekt zniesienia obowiązku nauki dla 6-latków. Również w badaniach IBRiS³ (niezależnie od kategorii wiekowej) odsetek osób akceptujących to rozwiązanie znacznie przewyższał odsetek jego przeciwników. W badaniu Instytutu przeprowadzonym w październiku 2015 właśnie w grupie najmłodszych respondentów (18–24 lata) odnotowano największy odsetek przeciwników posyłania 6-latków do szkoły.

Wśród studentów APS znacznie większe poparcie dla podwyższenia obowiązkowego wieku szkolnego występuje wśród osób deklarujących się jako prawicowcy (82% z nich popiera to rozwiązanie, 64% spośród centrum oraz 47% spośród lewicy). Równocześnie największe poparcie dla projektu deklarują osoby najbardziej interesujące się polityką (72%) oraz wyborcy Prawa i Sprawiedliwości (82%). Podobnie jak w kwestii likwidacji gimnazjum, większość badanych (67%) uważa, że rozstrzygnięcie w sprawie wieku rozpoczęcia obowiązku szkolnego powinno zapaść na drodze referendum.

³ W badaniach prowadzonych przeze mnie studenci do wyboru mieli tylko trzy odpowiedzi (tak, nie, nie mam zdania/trudno powiedzieć). W badaniu IBRiS respondenci mieli do wyboru pięciostopniową skalę aprobaty dla danego twierdzenia. Odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak” oraz „zdecydowanie nie” i „raczej nie” zostały, ze względu na wymóg przejrzystości i łatwości odbioru, połączone w „tak” i „nie”.



Rysunek 7. Poparcie projektu zniesienia obowiązku szkolnego dla 6-latków (APS, N = 503)

Źródło: opracowanie własne.

Zakończenie

W powyższym opracowaniu przedstawiłem stosunek do wprowadzanych lub planowanych reform edukacyjnych autorstwa rządu Prawa i Sprawiedliwość. Odpowiedzi uzyskałem od studentów pedagogiki i pedagogiki specjalnej APS, przyszłych pedagogów. Można przypuszczać i należy wierzyć, że ich opinie nie są pozbawione racjonalności pedagogicznej i że jest ona – z racji ich zainteresowań naukowych i zawodowych, które przełożyły się na wybór kierunku studiów – racjonalnością nadrzędną w stosunku do pozostałych. Janusz Gęsicki zauważa: „gra o nową szkołę toczy się przede wszystkim na płaszczyźnie politycznej, gdzie koncepcje pedagogiczne mają niewielką siłę przebicia” (Gęsicki, 1993, s. 170). Autor sugeruje, że działania polityków zależne są od wielu uwarunkowań, wśród których, poza pedagogicznymi, rolę odgrywają m.in. czynniki demograficzne, ekonomiczne, organizacyjne, polityczne (tamże, s. 49–50).

Przeprowadzone badanie dostarczyło danych odnośnie do oczekiwań społecznych i presji ze strony opinii publicznej, z którą przywykły liczyć się środowiska sprawujące władzę. Pozwoliło także na wgląd w opinie niewielkiego środowiska studentów pedagogiki jednej z wielu uczelni funkcjonujących

w Polsce. Część uczestniczących w badaniu osób będzie w przyszłości zapewne pracowała w formalnym systemie edukacji. Poznanie ich stanowisk, preferencji oraz porównanie ich poglądów z opiniami reprezentowanymi przez inne zbiorowości nie zamyka z pewnością problemów badawczych związanych z orientacjami politycznymi i światopoglądowymi młodych ludzi, którzy w przyszłości będą, z dużym prawdopodobieństwem, zawodowo związani z systemem edukacji. Warto zresztą nieustannie śledzić postawy i poglądy społeczeństwa na tematy związane z edukacją, uwzględniając zmiany, tendencje i nowe trendy, a także cały dyskurs medialny dotyczący systemu edukacji i proponowanych reform. Przede wszystkim jednak należy prowadzić jak najszersze i ogólnodostępne debaty; posługiwać się i docierać do społeczeństwa z racjonalnymi, naukowymi argumentami odwołującymi się do istoty sprawy. Manipulacje, przekłamania i socjotechniki bazujące na emocjach i uprzedzeniach, wykorzystujące ludzką niewiedzę, nie przysłużą się edukacji.

Przywoływane argumenty i medialne polemiki toczące się wokół zniesienia obowiązku szkolnego dla 6-latków czy likwidacji gimnazjum skłaniają do zadania kolejnych pytań, zwłaszcza o celowość i konsekwencje zmian. Warto zastanowić się nad tym, czy rozgłos obu sporów w publicznej debacie jest proporcjonalny do rzeczywistego znaczenia konsekwencji zmian dla i w edukacji młodych pokoleń. Czy są to może polemiki wykreowane wyłącznie na potrzeby partyjne, a za głoszonymi zmianami kryją się interesy politycznych i edukacyjnych decydentów, nie zaś rzeczywista troska o społeczeństwo jutra?⁴

Bibliografia

- Gęsicki J. (1993), *Gra o nową szkołę*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Grabowska M., Kalka J. (2014), *Młodzież 2013*, CBOS, Warszawa.
- Hirszowicz M. (2007), *Stąd, ale dokąd?: społeczeństwo u progu nowej ery*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Kiciński K. (2001), *Młodzież wobec problemów polskiej demokracji*, Wydawnictwo LTW, Warszawa.
- Konarzewski K. (2000), *Jak uprawiać badania oświatowe. Metodologia praktyczna*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne Spółka Akcyjna, Warszawa.

⁴ Artykuł powstał w ramach realizacji projektu „Orientacje i ideologie edukacyjne w programach politycznych i w opiniach studentów pedagogiki Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie” (BSTP 19/15-I) w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie.

- Kwieciński Z. (2007), *Między patosem a dekadencją. Studia i szkice socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław.
- Markiewicz B. (2014), *Sfera publiczna a kwestia tożsamości politycznej*, „Filo-Sofija”, 24(1), s. 77–89.
- Nowakowska-Siuta R., Śliwerski B. (2016), *Racjonalność procesu kształcenia. Studium z Polityki oświatowej i pedagogiki porównawczej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Perkowska-Klejman A., Górka-Strzałkowska A. (2015), *Sześciolatek w szkole – „nowe” wyzwanie szkoły. Między dyskursem medialnym a realiami Warki*, w: M.J. Szymański, B. Przybylski (red.), *W kręgu współczesnych problemów edukacyjnych*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa, s. 86–100.
- Prawo i Sprawiedliwość (2014), *Program Partii Prawo i Sprawiedliwość* [do ściągnięcia: <http://pis.org.pl/dokumenty>].
- Śliwerski B. (2014), *Gotowość szkolna sześciolatków jako instrument rynkowej polityki oświatowej*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 34/4, s. 53–69.
- Wilgocka-Okoń B. (1971), *O badaniu dojrzałości szkolnej*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa.

Netografia

- Ministerstwo Edukacji Narodowej: <https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/obowiazek-szkolny-dla-siedmiolatkow-co-sie-zmienia-w-ustawie.html> (dostęp 22.09.2016)
- Państwowa Komisja Wyborcza: http://parlament2015.pkw.gov.pl/349_wyniki_sejm (dostęp 22.09.2016)
- Newsweek.pl: <http://www.newsweek.pl/polska/szczegolowe-wyniki-wyborow-parlamentarnych2015jak-glosowalywojewodztwa,artykuly,372966,1.html> (dostęp 22.09.2016).
- Instytut Badań Rynkowych i Społecznych: http://www.ibris.pl/Spoleczna_ocena_propozycji_zmian_systemu_edukacji (dostęp 22.09.2016).